Ner 274. ROK 1840 PIĄTEK 27 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Jutro Rufa M. i Mansfet.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Gostirad.

# GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | 27" 10" 323 | — 0, 3 | 1, 65 | Północny mocny | Pochmurno | |
| 26 | 2 | 10, 604 | + 1, 3 | 1, 58 | PPn Wschodni słaby | Pogoda z Chmurami | |
| | 10 | 10, 322 | 0, 0 | 1, 72 | Zachodni słaby | Pochmurno | |

## Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 10 Listopada.* —

Drugi syn xiężnéj Orleanu, został przez arcy-biskupa paryzkiego ochrzczony z wody i otrzymał imiona: Robert, Filip, Ludwik, Eugeniusz, Ferdynand, Orleans, xiąże Chartres. Chrzest obu synów xięcia Orleanu, odbędzie się przy najpierwszéj stosownéj okoliczności.

W ósmem biórze oświadczył pan Guizot na interpelacye czynione mu w przedmiocie przyszłéj polityki, że nie może udzielić zaspokajającéj odpowiedzi, że polityka ta zależeć będzie od wypadków, jednak co się tycze tego co już zaszło, gotów jest w każdym względzie udzielić objaśnienia; dodał, że jest tego zdania, że Francya gdyby była chciała, byłaby mogła mieć udział w naradach czterech mocarstw a usunęła się dobrowolnie, i że mocarstwa niczego bardziéj nie pragnęły jak wciągnąć Francyę do swoich układów.

Rząd ogłasza następujące telegraficze depesze:

1. Marsylia, 6 listopada. (Malta 2 list). *Great Liverpool* przybył téj nocy z Alexandryi zkąd w dniu 28 października odpłynął z pocztą indyjską i passażerami. Rozporządzenie admirała Stopford odroczyło blokadę Alexandryi do dnia 20 listopada. St. Jean d'Acre nie była atakowana, *Faeton*, który opuścił flotę kontr-admirała Hugon na wysokości Spezzia, wypłynął z Malty w dniu 1 b. m. udając się do Tulonu.

2. Podprefekt Bajonny do ministra spraw wewnętrznych. Tymczasowa rejencya ogłosiła w dniu 3 program podpisany przez wszystkich ministrów. Oświadcza ona, iż postanowiła, przyjąć konstytucyę w całéj jéj rozciągłości i zostawić kortezom wprowadzenie potrzebnych reform. Gazeta madrycka zawiera listę trzeciéj części senatu, która została odroczoną.

W Guilotaire, przedmieściu miasta Lyon podług depeszy telegraficznéj, liczą 210 zapadłych domów, a w Vaisse 300.

Królowa Krystyna przybyła w dniu 5 z Marsylii do Tulonu. W tutejszym pałacu królewskim przygotowują dla niéj pokoje.

— *Dnia 11 Listopada.* —

Zwycięztwo gabinetu w biórach przy obieraniu członków komissyi adresowéj, jest tym razem tak niezaprzeczone, iż opozycyi nic nie pozostało, jak przyznać to otwarcie. Dzienniki opozycyjna uważają tylko panów Remusat i Ducos jako swoich kandydatów, przyczem jednak muszą przyznać, że żaden z nich nie należy do lewéj strony, a nawet

do lewego środka. Pozostali członkowie komissyi w liczbie siedmiu powszechnie przyznawani są za ministeryalnych, chociaż panowie Lamartine, Passy i Dupin może nie we wszystkiem zgadzają się z gabinetem, ale też i nie bardzo byliby skłonnemi do wspierania opozycyi. Przy rozprawach przedustępnych w piątém biórze, p. Odilon Barrot wezwał prezesa rady 1 marca o udzielenie szczegółowych objaśnień teraźniejszego położenia, p. Thiers oświadczył, że to jest sprawa tak obszerna i delikatna, że tylko w obec całéj izby gotów jest o niéj mówić, ograniczył się zatém na udzieleniu ogółowych wyjaśnień. Względem podobnego oświadczenia p. Guizot w ósmem biórze wspomnieliśmy wyżéj.

Rząd ogłosił następującą telegraficzną depeszę z Bajonny 8 listopada o godzinie 3 i pół: »Podprefekt do ministra spraw wewnętrznych. Espartero stósownym obiegnikiem zawiadomił junty, że nie ustąpi wprzedmiocie kwestyi, tyczącéj się senatu. Jego hasłem zawsze będzie konstytucya 1837 r.

— *Dnia* 12 *Listopada.* —

Rząd ogłasza następujące telegraficzne depesze:

1. Tulon 6 listopada. (Blida 2.) Marszałek Valée do ministra wojny. Wyprawa do Medeach udała się zupełnie, Abd El-Kader nie odważył się stawić opór naszemu pochodowi, i nie mogliśmy otrzymać żadnéj ważnéj walki Poległo naszych 32.

2. Tulon 7 listopada. Prefekt marynarki do ministra marynarki. W dniu 22 bardzo szczęśliwie wykonaną została wycieczka do pokolenia Beni Jakób (prow. Oranu) 20 mężczyzn, kobiet i dzieci wzięto w niewolę między temi kilku naczelników i jeden podeszły marabut. 943 wołów, 2,000 owiec i kóz, 60 koni, 30 wielbłądów, 40 mułów dostało się w nasze ręce.

*Courier de Lyon* z dnia 7 listopada który aż dotąd nie mógł wychodzić ponieważ drukarnia jego była zalaną, zawiera rzut oka na dzień 3, 4, 5 i 6 listopada, który chociaż jest tylko krótkim szkicem, zawiera jednak całą kronikę okropności i nieszczęść jakich żadne poprzednie wezbranie nie zrządziło. Jednakże pod względem życia ludzi te wylewy mianowicie w miastach nie były zbyt zgubnemi, ale też nie mamy jeszcze wiadomości w tym przedmiocie z równin. Aż do dnia 5 listopada woda się ciągle wznosiła w Lyonie; w dniu 6 Saona opadła o pół stopy, a Rodan prawie zupełnie wrócił się do swego łożyska. W dniu 7 woda opadła 15 cali, ale ulice połowy miasta stoją jeszcze pod wodą i szkody okazują się niezmierzone. Jeśli rząd nie dopomoże temu miastu, to Lyon, gdyby zaciągnął pożyczkę 50 milionów, nie zdołałby jeszcze pokryć szkód swoich. Doniesienia z depertamentów brzmią codzień smutno. Ulice miasta i wsi są poniszczone. Belleville jest prawie zupełnie zniszczone, Villafranche chociaż o trzy mile od Saony położone, prawie całe jest w wodzie i poniosło wielkie szkody. Całe przedmieście Lyon Vaisse jest prawie zupełnie zrujnowane; całe ulice są zniszczone i zawalone. — **Dopisek.** Wiadomości otrzymane od władz górnéj Saony, donoszą, iż z rozmaitych symptomów można spodziewać się prędkiego opadnienia wody.— Mieszkańcy Lyonu są nieco uspokojeni.

— *Londyn* 7 *Listopada.* —

Chociaż powszechnie mówiono że dwór w d. 10 opuści Windsor, mniemają jednak że królowa o kilka dni jeszcze opóźni powrót do Londynu, albowiem pałac Buckingham w którym wiele zmian przedsięwzięto nie jest jeszcze przygotowany na przyjęcie dworu. Królowa była w tych dniach słabą, ale teraz znowu ma się dobrze.

Uzbrojenia w Portsmouth ciągle jeszcze gorliwie postępują.

Dziś z rana w wydziale spraw zagranicznych odbyła się rada gabinetowa. Mówią też że tamże odbyła się konferencya reprezentantów mocarstw traktatu lipcowego.

Większa część tutejszych dzienników objawia dziś największe zadowolenie z mowy tronowéj króla Francuzów.

*Morning Post* donosi że baron Bulow ma doręczyć xięciu Albertowi wykwintne album od uniwersytetu w Bonn, gdzie J. K. Wysokość słuchał nauk.

*Od granic tureckich* 30 *Października.*

Namiestnik w Bośnii Wedszidi pasza, został oddalony i do odpowiedzialności powołany do Stambułu. Komendant Belgradu Chozrew pasza otrzymał rozkaz zachwiania przez swoje osobiste wdanie się stronników paszy, aby tym sposobem uniknąć oporu z jego strony. Wieczorem po przybyciu swoim Chozrew pasza ogłosił dotychczasowemu namiestnikowi firman sułtana i Wedszidi pasza musiał patrzeć na to jak jego papiery, kassę i inną efekta opieczętowano. i następnie udać się do Stambułu. Kilku także podległych mu paszów i kapitanów udać się miało do stolicy Turcyi. Cała Bośnia, Turcy i chrześ-

cianie, cieszą się z tego kroku, ponieważ Wedszidi pasza z powodu swoich chciwych uciemiężeń powszechnie był nienawidzony. Prawdopodobnie Ali pasza, namiestnik Hercogowiny, będzie mieć ten sam los. A wtedy te dwie prowincye mieć będą udział w dobrodziejstwach hatyszeryfu Gilany, czemu dotychczasowi namiestnicy najgorliwiéj się opierali. Na komendanta w Belgradzie w miejsce Chozrewa paszy, ma być przeznaczonym były poseł turecki w Berlinie Kiamil pasza. Mussa Efendi kommissarz sultański po dopełnieniu swojéj missyi, wyjechał dziś z Belgradu, wracając do Stambulu.

— *Alexandrya* 16 *Października*. —

Cisza polityczna jaka tu od kilku dni trwała, nie wiele ożywiła się. Kiedy ajent francuzki przed 3 tygodniami odjechał do Stambulu, nikt mu nie przepowiadał wielkiego powodzenia jego missyi, któréj celem było spowodowanie układów, i powszechne zdanie znajduje sprawdzenie tych przepowiedni w milczeniu jakie rząd zachowuje. Z Syryi wiemy tylko, że sprzymierzone wojska nieprzestają uzbrajać mieszkańców Libanu, a szczególniéj chrześcian, którzy się szczególniéj na ich stronę skłaniają, tak że już przeszło 10.000 opatrzono w broń palną, i że między wojskiem egipskiem zbiegostwo co dzień się zwiększa, im więcéj głośnem jest, że zbiegowie najlepsze przyjęcie w obozie sprzymierzonych znajdują. Tutaj ścisła blokada rozpoczęła się od wczoraj. W prawdzie komodor Fisher, przed oznaczonym terminem zaczął już niedopuszczać do naszego portu wszystkich przybywających tu okrętów a nawet jeden bryg handlowy turecki który koniecznie chciał wpłynąć, kulmi wstrzymał, i zabrał go, ale gdy mu konsulaty i stan handlowy uczynili przedstawienie, okazało się że komodor już w dniu 6 doniósł konsułom o otrzymanych zleceniach i że rząd egipski w niegrzeczny sposób korespondencye te dopiero w cztery dni późniéj podług adressów rozesłał. Przedstawienia te jednak miały ten skutek iż komodor oświadczył, że jego instrukcye dozwalają mu rozpocząć blokadę dopiero w dniu 16 b. m. dla tego wypuścił w mowie będący bryg turecki. Teraz francuzcy kupcy podali do niego nową prośbę o zwłokę około czterdziestu dni. Wątpią powszechnie żeby im się to udało wyjednać, ale dotychczas nie otrzymano odpowiedzi z powodu niepogody. Dziesięć okrętów, którym płytkość wnijścia portowego nie przeszkadza, i kilka fregat, są już gotowemi do wypłynienia, w razie gdyby tego była potrzeba. Mehmed Ali, który wczoraj powrócił z Kairu, chce się jeszcze nad tym krokiem namyślеć, bo nie można zapewnić, czy chociaż jeden z tych okrętów powróci. — Dopisek. Parопływ francuzki *Fulton*, który po południu z powodu burzy zawinął do Abukir, nie przywiózł nam nowych wiadomości, ale pogłoski są coraz niepomyślniejsze. Syrya zdaje się być istotnie straconą. Jeśli Mehmed Ali nie zechce wczas jeszcze uledz, a tego mała jest nadzieja, w takim razie wkrótce rozpocznie się drugi krwawy akt w Egipcie i może tak się skończy jak pierwszy w Syryi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia* 26 *do dnia* 27 *Listopada.*

Sicińska Tekla ob., Gagatnicki Józef ob., Małachowska Cecylia hr., Lippaczy Franc, Witkowski Tomasz ob., Szlaski Jan ob., z Polski; — Koźmiński Anastazy, z Galicyi.

*Wyjechali z Krakowa.*

Katerla Ludwik ob., Bieńkowski Adolf, Bieńkowski Karol, do Polski; — Bodurkiewicz Alexander ob., do Galicyi; — Schütz Leopold, Heilmann Bernard, Unterberger Jan, śpiewacy gór tyrolskich do Pruss.

# Doniesienia Urzędowe.

*Nro* 6665 *D. G. S.*

SENAT RZĄDZĄCY.

*Wolnego Niepodległego i ścisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

W zadosyć uczynieniu żądaniu missyi Cesarsko-Rossyjskiéj, podaje Senat do wiadomości osób, które to interessować może w tłomaczeniu urzędowem z francuzkiego nadesłany sobie przy odezwie tejże missyi w odpisie wyciąg z odezwy Departamentu Kommissorjatu Ministeryum Marynarki do Wydziału Spraw Wewn. pod dniem 27 sierpnia 1840 r. uczynionéj.

Kraków d. 16 listopada 1840 r.

Prezydujący.
SCHINDLER.
Sekr. Jlny. Senatu
DAROWSKI.
Sekr. D. K. Senatu
*Nowakowski.*

Wypis z odezwy Departamentu Kommissorjatu Ministerstwa Marynarki do Departamentu Spraw Wewn. z dnia 27 sierpnia 1840 roku.

W celu zaspokojenia należytości i pretensyj oficerom, majtkom i indywiduom wszelkich stopni w służbie morskiej zostającym przypadających, a których repartycya w dniu dzisiejszym przez kontrollę Cesarstwa zatwierdzoną została, mianowicie zaś tym którzy od r. 1806 do r. 1817 za granicą na pokładzie różnych okrętów pod Gdańskiem lub w innych zagranicznych portach znajdowali się, Rada Admiralicyi Dziennikiem swym z dnia 25 kwietnia 1840 roku N. 452 w art. 2778 między innemi uchwaliła:

1) Zawiadomić o téj decyzyi wszystkie indywidua do powyższych należytości z tego tytułu mające prawo, a niezostające już pod rozkazami ministerstwa marynarki spowodu wystąpienia ze służby przejścia do innéj lub w skutek innych jakichkolwiek okoliczności przez podanie takowéj decyzyi do gazet Petersburgskiéj i Moskiewskiéj; a nadto udzielić takową Ministerstwom i Administracyom Cesarstwa tudzież wszystkim Gubernatorom i Władzom po prowincyach, oznaczając do téj wypłaty termin dwóchletni rachować się mający od pierwszego obwieszczenia w téj mierze w Dziennikach uczynionego, albo też od dnia kiedy inne Ministerstwa lub Administracye od Ministerstwa Marynarki otrzymają o tém zawiadomienie.

2) Po wyjściu tego dwóchletniego terminu nieprzyjmować żadnego żądania z tego tytułu, ale takowe odrzucać ostatecznie, i uważać jako załatwione wszystko cokolwiekby się tyczyło powyżéj wspomnionych należytości i pretensyj, o czém Departament Kommissoryatu Ministerstwa Marynarki zawiadomia Departament Spraw Wewnętrznych dla udzielenia wiadomości władzom i osobom których to dotyczeć może, a to tym końcem aby indywidua które przedtem służyły we flocie, a na pokładzie różnych statków pod Gdańskiem lub w innych portach zagranicznych od roku 1806 do r. 1817 znajdowały się, zgłosiły swe pretensye z tego tytułu w przepisanym dwuroczenym terminie przed Departamentem Kommissoryatu ministerstwa marynarki bądź bezpośrednio bądź też za pośrednictwem właściwych zwierzchników z dokładnem wyrażeniem od któréj władzy zależą lub miejsca swego zamieszkania dla przesłania im przypadających kwot, dołączając do swych podań świadectwa na dowód że mają rzeczywiście prawo do wmowie będących należytości. Będą nadto obowiązane wyszczególnić w swych podaniach jakiego są rodzaju przypadające im należytości tudzież w jakim były stopniu, gdy do takowych nabyły prawa.

Za zgodność
Darowski S. J. S.

*Nro* 5891. *D. W. D.*

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Z powodu nie dojścia do skutku licytacyi na d. 4 b. m. do sprzedaży 391 centnarów i 6 funtów ołowianki naznaczonéj, ogłasza się niniejszém drugi termin do téj sprzedaży na dzień 22 grudnia 1840 r. w którym licytacya, nie od dawnéj ceny, lecz od ceny zniżonéj to jest: od złp. 10 za jeden centnar wagi Berlińskiéj poczynać się będzie. Ktokolwiek zatém ma zamiar ubiegania się o kupno tego produktu kopalnianego winien po zaopatrzeniu się w *vadium* odpowiednie dziesiątéj części szacunku, przybyć w dniu oznaczonym do biór Wydziału Skarbowego gdzie warunki téj licytacyi każdego czasu przejrzanemi być mogą.

Kraków d. 20 listopada 1840 r.
A. Wężyk.
*Nowakowski* Sekr.

# Doniesienie prywatne.